

(drewniane pomosty, kołowroty, oskardy, świdy i czasem materiały wybuchowe). Kopalnie kalcytu, czyli odkrywki związane z żyłami kalcytu oraz niektóre jaskinie, zlokalizowane były w wielu miejscach i były eksploatowane do wyczerpania się surowca. W rejonie Góry Zborów i Góry Sulmów w Podlesicach eksploatacja trwała najdłużej na całej Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, bo do początku lat 50. XX w. Szpaciarstwo doprowadziło do degradacji środowiska przyrodniczego Skał Kroczyckich i Podlesickich, szczególnie środowiska wielu jaskiń. Po eksploatacji pozostało wiele zagłębień i towarzyszących im hałd osadów w skalnym krajobrazie tego obszaru. Przykładem są wydłużone, naśladujące przebieg żył kalcytu rowy u podnóża Sadka w sąsiedztwie tablicy czy duże fragmenty tzw. Wielkiego Kanionu na wierzchołku Góry Zborów. Niestety zniszczone zostały również najcenniejsze fragmenty jaskiń bogatych w szatę naciekową, np. Jaskinia Głęboka na trasie tej ścieżki dydaktycz-

nej. Należy jednak zdać sobie również sprawę z faktu, iż niektórych jaskiń nie znalibyśmy dziś, gdyby nie działalność szpatowców w tym rejonie. Kopalnie kalcytu, które doprowadziły do odkrycia dużych próżni podziemnych Jaskini Żabiej i Studni Szpatowców w Skałach Podlesickich, uruchomiono po II wojnie światowej.

Niestety, dzieła zniszczenia jaskiń Skał Kroczyckich i Podlesickich dokonują współcześnie wandale, niszcząc bezpowrotnie ich namuliska tworzące się przez tysiące lat.

Niewiele elementów kultury materialnej związanej z górnictwem kalcytu w rejonie Podlesic zachowało się do dziś. Drewniane kołowroty i pomosty uległy całkowitej degradacji. Nieliczne narzędzia górnicze, jak ten oskard (po lewej) oraz inne wyeksponowane w Jaskini Głębokiej, zachowały się w gospodarstwach potomków dawnych szpatowców, fot. MS



Wyżyna Krakowsko-Częstochowska charakteryzuje się wysokim zróżnicowaniem zbiorowisk roślinnych. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują skrawki ciepłolubnej (kserotermicznej) roślinności murawowej porastające wapienne ostańce skalne, tak charakterystyczne dla krajobrazu tego regionu. Część występujących tu zbiorowisk murawowych zawdzięcza swoje istnienie wypasowi zwierząt. Rozwój zbiorowisk leśnych i zaroślowych, który dokonał się w ostatnich latach w wyniku procesu wtórnej sukcesji, doprowadził do

zubożenia flory i zanikania cennych zbiorowisk tego obszaru. Zaniechanie, ze względów ekonomicznych, wypasu i pozyskiwania drewna opałowego doprowadziło do zarastania powierzchni murawowych przez wkraczające samosiejki drzew i krzewów. Ich nadmierny rozrost powoduje zmiany warunków wilgotnościowych i termicznych siedliska, doprowadzając do ustępowania i zanikania światłolubnych ekosystemów z cennymi gatunkami roślin i zwierząt. Doświadczenia ostatnich lat wskazują na potrzebę ochrony typowych dla obszaru Jury ekosystemów, które w ciągu kilkuset lat rozprzestrzeniły się na wielką skalę w efekcie wypasu zwierząt gospodarskich w obrębie wzniesień urozmaiconych ostańcami skalnymi. Czynna ochrona muraw polega na usunięciu

z wytypowanych powierzchni drzew i krzewów. Przynosi to jednak efekt krótkotrwały. W ciągu dwóch do trzech sezonów wegetacyjnych, odrosty z pozostawionego pnia i korzeni są na tyle liczne, że efekt wycinki jest zniweczony. Niezbędne jest zatem wprowadzenie odpowiedniego wypasu zwierząt takich jak kozy i owce, pełniących rolę „naturalnych kosiarek”. Zwierzęta zgryzają odrastające pędy drzew, doprowadzając także do spulchnienia powierzchniowej warstwy glebowej. Proces ten prowadzi do uruchomienia erozji w miejscach, w których w wyniku sukcesji roślinności zaroślowej i leśnej nagromadziła się nadmierna ilość humusu, a w efekcie do ponownego odsłonięcia powierzchni skalnych. Przywracane są w ten sposób dawne walory krajobrazu Jury, trafnie nazy-



Pustułka gniazduje w szczelinach skalnych w Skałach Kroczyckich – utrzymywane otwarte przestrzenie, poprzez czynne zabiegi ochrony przyrody, stwarzają dogodne warunki do żerowania dla tego gatunku, fot.MŚ

Wypas kóz sprzyjający usuwaniu odrośli korzeniowych drzew i krzewów, jako etap czynnej ochrony ekosystemów naskalnych, fot. MŚ





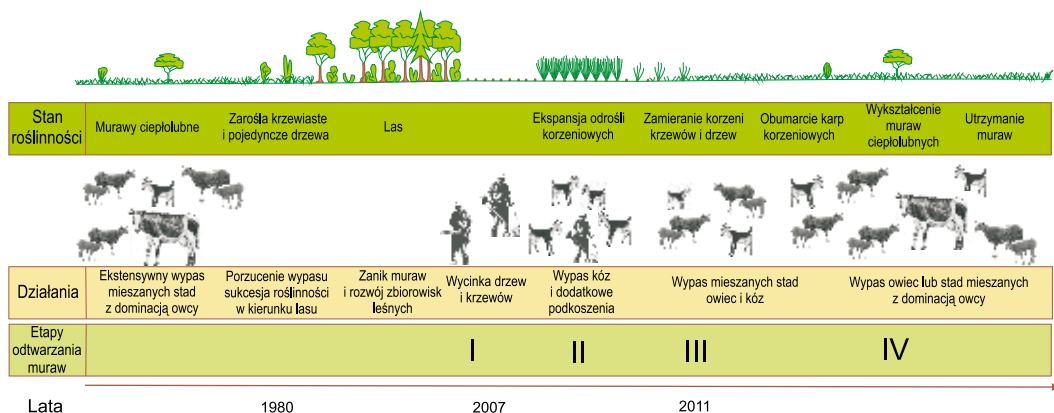
Beleśny wierzchołek Góry Zborów, zwieczony tzw. patrolką, 1968 r. fot. AS

wanej jeszcze w niedalekiej przeszłości „krajną białych skał”. Wypas zwierząt na wzgórzach wapiennych wpływa także korzystnie na ich zdrowie, kondycję i odporność. Wynika to z różnorodności zjadanych przez zwierzęta roślin, a szczególnie ziół. Wypas mieszanych stad owiec i kóz jest szczególnie efektywny w miejscach, gdzie wcześniej prowadzono mechaniczne odlesianie. W sezonie wegetacyjnym 2007 przeprowadzono na Górze Zborów pilotażowy, trwający 8 dni wypas stada 150 kóz. Działania te przeprowadzili przyrodnicy

z Towarzystwa Miłośników Ziemi Zawierciańskiej pod nadzorem Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego. Od tego czasu na Górze Zborów wypasane są regularnie kozy, a w ostatnich latach także owce rasy olkuskiej. Skutki przedsięwzięcia są szczegółowo monitorowane. Zdobyte doświadczenia zaowocowały szeregiem działań, których efektem jest prowadzenie tego typu zabiegów także w innych szczególnie cennych krajobrazowo i przyrodniczo zespołach skalnych Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej.



Modraszek korydon jest motylem powszechnie występującym na utrzymywanych murawach kserotermicznych, fot. AT



Problem zarastania ostańców skalnych – wtórna sukcesja roślinności leśnej

6

ŚCIEŻKA PRZYRODNICZA

W ostatnich latach na Wyżynie Kra-kowsko-Częstochowskiej zaszło wiele zmian związanych z gospodarowaniem zasobami przyrodniczymi. Jest to efekt pozyskiwania i wykorzystywania innych niż dawniej surowców energetycznych, a także zmian w gospodarce rolnej, a często nawet jej zaniku. Do połowy XX wieku drewno stanowiło główne źródło energii, służące do opalania domów. Powierzchnie zadrzewień zajmowały jedynie niewielki fragment obecnie zalesionych terenów. Z lasu pozyskiwano właściwie wszystko, co dawało się wykorzystać w gospodarstwie domowym. Obok drewna budulcowego i opałowego była to ściółka leśna służąca do wyścielania obór i zagród dla zwierząt. Wykorzystywane były nawet suche gałęzie i szyszki. Po II wojnie światowej, w gospodarstwach rolnych pojawił się węgiel kamienny, dostępny wcześniej tylko w dworach i bogatych gospodarstwach. Miało to związek z dynamicznym rozwojem Górnośląskiego Okręgu

Przemysłowego, gdzie wielu mieszkań-ców wsi jurajskich znalazło zatrudnienie, tworząc klasę tzw. chłoporobotników. Zaprzestanie pozyskiwania na szeroką skalę drewna oraz spadek zaintereso-wania uprawą roli i hodowlą zwierząt, doprowadziły do rozprzestrzenienia się zadrzewień i zarośli. Zarastają na-wet wypasane wcześniej tereny wśród skał. Proces takiego wkraczania drzew i krzewów na tereny wcześniej użytko-wane rolniczo należy do zjawisk sukcesji wtórnej. Zaprzestanie działalności rol-niczej na polach ornych i pastwiskach powoduje powolne, wieloetapowe od-twarzanie się lasu. Jako pierwsze poja-wiają się rośliny jednoroczne, po dwóch okresach wegetacyjnych wkraczają by-liny z silnym systemem korzeniowym. Następnym etapem jest pojawienie się krzewów, takich jak: jeżyna, dereń, tarnina oraz drzew rozsiewanych przez wiatr – brzozy, osiki, wierzy, sosny. Dawne pola uprawne rozciągające się w sąsiedztwie rezerwatu przyrody

Sukcesja wtórna – proces rozwoju następujących po sobie zbiorowisk roślinnych na terenach, gdzie pierwotna roślinność została usunięta. Prowadzi on do odtworzenia właściwego zespołu roślinnego dostosowanego do lokalnych warunków siedliskowych.

Góra Zborów znajdują się w zaawansowanym etapie sukcesji wtórnej. Jeśli jej rozwój nie zostanie zakłócony przez działalność człowieka, za kilkanaście lat pojawi się tam brzezina z domieszką sosny. Następnym etapem będzie wko-rczenie gatunków ciężkonasiennych, takich jak: dąb, buk lub grab. Doprowadzi to także do zmian gatunkowych runa leśnego i podszytu. Korony liściastych drzew spowodują zacienienie i elimi-nację roślin światłolubnych. Pojawią się gatunki kwitnące przed rozwojem liści na drzewach (śnieżyczka przebiśnieg, przylaszczka, kokorycz pusta, miodunka ćma), tak jak jest to widoczne w kępach drzew liściastych w masywie Góry Zbo-rów.

Zarośnięte ostańce skalne po zaprzestaniu wypasu zwierząt, fot. MŚ

Rojnik mурowy, fot. MŚ



Historia owczarstwa na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej

7

Początki gospodarki pasterskiej na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej miały związek z ekspansją osadnictwa grup rolniczo-pasterskich. Jura stanowiąca wówczas obszar zamieszkały, pokryta była kompleksami leśnymi, przez które prowadziły odwieczne szlaki łączące wschód z zachodem. Był to czas zakładania na tym terenie grodów obronnych, którym towarzyszyły osady rolnicze. Już we wczesnym średniowieczu rozpoczął się okres zamieniania terenów leśnych na pola uprawne, łąki i pastwiska. Wiek XV zapoczątkował masowe zakładanie folwarków. Powiększyły się tereny przeznaczone pod wypas, a tym samym wzrósł również stan pogłowa zwierząt gospodarskich, w tym owiec. W XVII wieku nastąpiło zahamowanie dotychczasowego rozwoju. Znacznie zmniejszyło się zaludnienie, brakowało rąk do pracy, opuszczono wiele ról kmiecych, które powiększyły obszar folwarków. Sytuacja taka miała swoje odbicie w ograniczeniu liczby owiec do niewielkich liczebnie stad w gospodarstwach.

Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku, zaczęto prowadzić selekcję

Stado owiec w gospodarstwie Z. Bigosińskiego, fot. MS



owiec w kierunku ras wełnistych. Wzrosło zainteresowanie hodowlą owiec w gospodarstwach chłopskich, co przyczyniło się do powiększenia pogłowia. W latach 30. XX wieku, na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej (na terenie dawnego powiatu olkuskiego), wyselekcjonowano plenną rasę polskich owiec długowłnistych – owcę olkuską. Zwierzęta te bardzo dobrze wykorzystują pasze objętościowe i nadają się do chowu w niewielkich stadach w gospodarstwach tradycyjnych. Rasa ta służyła z tego, że rodzi kilka jagniąt. Dostarcza ona wełny, skór i mięsa. Znakomite przystosowanie owcy rasy olkuskiej do specyficznych warunków środowiskowych Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, niewybredność paszowa, duża zdrowotność i wyjątkowe walory smakowe produktów z tych zwierząt, przemawiają za koniecznością zachowania tej jurajskiej rasy.

W pierwszej połowie XX wieku, w prawie każdym gospodarstwie było hodowanych po kilka sztuk owiec. Dominowały miejscowe owce ras rodzimych. Wypasane były w mieszanych stadach wraz z kozami, bydłem i końmi. W latach 50. XX w. nastąpił wzrost zainteresowania wielkostadną hodowlą owiec. Jej szczyt przypada na lata 1970–1989. Od początku lat 90. XX w. doszło do znacznego spadku opłacalności produkcji. Jedną z ważnych przyczyn było wprowadzenie syntetycznych materiałów do produkcji odzieży turystycznej i codziennego użytku (m.in. typu polar) w miejsce tradycyjnych – wełny i skór. Od tego czasu spadała liczba hodowanych owiec.

W tradycji pasterskiej Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej rzadko pojawiały się duże stada przemysłowe owiec czy kóz. Były to zwykle niewielkie przydomowe stada,

których wielkość nie przekraczała kilkunastu sztuk. Nie wytworzyła się więc tutaj, charakterystyczna dla obszarów górskich, kultura pasterska. Jednak w strojach ludowych tego regionu pojawiają się wykonane z wełny zapaski i swetry.

Obecnie hodowla owiec znajduje się na skraju opłacalności, choć jeszcze nie tak dawno na wsiach jurajskich popularnym było powiedzenie: „Kto ma owce, ten ma co chce”. Potwierdzeniem trafności tej sentencji niech będzie przykład ze Zdowa, gdzie w latach 70. ubiegłego wieku ceremonia ślubna i wesele zostały przygotowane ze środków uzyskanych ze sprzedaży wełny z 14. owiec. W regionie tym nie było tradycji pozyskiwania mleka owczego. Jeśli w gospodarstwie nie było krowy, to dla mleka hodowano kozy. Brak tu też tradycji spożywania jagnięciny, zjadano mięso wyłącznie zwierząt dorosłych. Owce chowanych ras dostarczały doskonałych skór na kozuchy. Uzyskaną od owiec wełnę gręplowano w kilkunastu działających w regionie niewielkich gręplarniach, a następnie przędzono na kołowrotkach i część farbowano.

Obecnie prowadzone są szerokie działania zmierzające do odtworzenia owczarstwa na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. W hodowli pojawiły się jednak inne zadania, związane głównie z zachowaniem rodzimej rasy owcy olkuskiej, także z jej wykorzystaniem w zabiegach czynnej ochrony krajobrazu jurajskiego, z dominacją skalnych ostańców. Powrót wypasu owiec, ale i kóz na skałach, ma także znaczenie dla rozwoju turystyki na tym obszarze.

Autorzy tekstów: Andrzej Czyłok, Paweł Socha, Krzysztof Stefaniak,
Marceli Ślusarczyk, Andrzej Tyc, Mikołaj Urbanowski, Jan Maciej Waga

Autorzy fotografii: Krzysztof Kamiński (KK), Marcin Kutera (MK), Paweł Socha (PS), Andrzej Stróżecki (AS),
Grzegorz Micuła (GM), Marceli Ślusarczyk (MŚ), Andrzej Tyc (AT)

Opracowanie i przygotowanie materiałów do druku: Michał Ciszewski, Maria Stróżecka-Gola

Projekt znaku graficznego przedsięwzięć związanych z ochroną dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej,
realizowanych przez TMZZ i WNoZ UŚ: Małgorzata Lazarek

Autorzy grafik i rysunków: Małgorzata Lazarek (ML), Andrzej Tyc (AT), Mikołaj Urbanowski (MU), Jakub Zbyszrycki (JZ)

Współpraca: Maria Gierzkiewicz, Szymon Grzesik, Katarzyna Merda, Grzegorz Micuła

Fotografie na okładce 1: panorama Góry Zborów (MŚ), goździk siny (GM)

Fotografia na okładce 2: gniewosz plamisty (MŚ)



Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego – realna odpowiedź na realne potrzeby
Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013

Centrum Dziedzictwa Przyrodniczego i Kulturowego Jury w Podlesicach – rozbudowa kompleksu edukacyjnego

Projekt realizowany przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Zawierciańskiej pod nadzorem merytorycznym Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego

Zawiercie 2011

Wydawcy



Towarzystwo Miłośników Ziemi Zawierciańskiej
ul. Piastowska 1, 42-400 Zawiercie



Wydział Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego
ul. Będzińska 60, 41-200 Sosnowiec

Copyright 2011 by Towarzystwo Miłośników Ziemi Zawierciańskiej, Wydział Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego
Biblioteka Towarzystwa Miłośników Ziemi Zawierciańskiej nr 4
ISBN 978-83-928364-3-8

Skład i druk

Mariusz Jeziorko, PWR Top-art., 42-450 Łazy, ul Konstytucji 3 Maja 17a, www.drukarnia-topart.pl

Kontakt

Centrum Dziedzictwa Przyrodniczego i Kulturowego Jury, Podlesice 83, 42-425 Kroczyce, tel. 605 283 169, biuro@podlesice.org.pl

Towarzystwo Miłośników Ziemi Zawierciańskiej, ul. Piastowska 1, 42-400 Zawiercie, tel/fax. 32 67 221 65, tel. 32 67 228 53, tmzz@zawiercie.com.pl

www.podlesice.org.pl

